

# Remigiusz Sobański, Peter Krämer

---

"Theologische Grundlegung des kirchlichen Rechts. Die rechtstheologische Auseinandersetzung zwischen Hans Barion und Joseph Klein im Licht des II. Vatikanischen Konzils", Peter Krämer, Trier 1977 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/1-2, 265-269

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

**Peter Krämer: Theologische Grundlegung des kirchlichen Rechts. Die rechtstheologische Auseinandersetzung zwischen H. Barion und J. Klein im Licht des II. Vatikanischen Konzils, Trier 1977, Paulinus-Verlag, s. XXIX + 162 (Trierer Theologische Studien 33)**

Pytanie, jakie stawia autor pracy — przyjętej w roku 1975/6 przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Bonn jako rozprawa habilitacyjna — brzmi: czy i w jaki sposób prawo Kościoła da się uzasadnić teologicznie. Aktualność tego pytania nie ulega kwestii. Sama jego istota nurtuje Kościół, odkąd istnieje on i jego prawo. Jego współczesne sformułowanie wiąże się z wewnątrzkościelnym sceptycyzmem okazywanym prawu kościelnemu. Co zresztą wcale nie znaczy, by kwestia prawa kościelnego sprowadzała się do wewnętrznych tylko spraw ustrojowych czy dyscyplinarnych. Jest ona bowiem mocno zakorzeniona w samym zagadnieniu Kościoła i dotyczy wprost kształtu realizowania rzeczywistości, jaka stała się udziałem ludzkości przez Chrystusa. Dlatego też kanoniści, których horyzonty nie zacieśniały się pozytywistycznie do tłumaczenia woli współczesnego czy dawnego prawodawcy, lecz obejmowały także podstawy i sens prawa oraz działalność prawodawczej w Kościele, musieli postawić pytanie o *locus theologicus* prawa kościelnego. Zagadnienie to było tym pilniejsze, że w kanonistyce po promulgacji K.Pr.K. dominowała „*école de l'égégèse*”, grożąca jej utratą kontaktu z życiem społecznym Kościoła. Pierwsze współczesne próby teologicznego uzasadnienia prawa kościelnego sięgają początków lat pięćdziesiątych (Bertrams, Mörsdorf). Ogromnie inspirujący wpływ wywarł w tej dziedzinie Sobór Watykański II i związana z nim refleksja Kościoła nad samym sobą. Eklezjologii towarzyszącej soborowi zawdzięczamy aktualny stan literatury przedmiotu, pozwalający wyodrębnić w interesującej nas problematyce różne szkoły<sup>1</sup>. Oprócz prób całościowego ujęcia zagadnienia, tzn. przyjęcia jakiegoś *locus theologicus* i wyprowadzenia zeń fenomenu prawnego Kościoła, spotykamy w literaturze także — ogromnie nieraz cenne — przyczynki natury biblijnej, pastoralnej, prawnej czy — zwłaszcza — historycznej.

Do tych ostatnich należy też omawiana praca. Autor nie podejmuje zagadnienia frontalnie, a więc nie przedstawia „własnej” propozycji

<sup>1</sup> A. M. Rouco-Varela, *Die katholische Rechtstheologie heute*, Archiv f. kath. Kirchenrecht 145 (1976) 3—21.

teorii prawa kościelnego, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe. Właściwą treść pracy oddaje jej podtytuł, ilustrujący zacieśnienie zagadnienia. Autor zajął się koncepcją prawa kościelnego H. Bariona i J. Kleina, by uzyskane wyniki skonfrontować z koncepcją prawa kościelnego wyprowadzoną z nauki Soboru Watykańskiego II.

Dobór tych dwóch kanonistów jako przedmiotu swojej analizy autor uzasadnia tym, że obydwaj zajmowali się fundamentalną problematyką prawa kościelnego już w czasach, gdy leżała jeszcze zupełnie odłogiem. Sięgnął do kanonistów, których możemy zaliczyć do współczesnych. Obydwaj byli kapłanami archidiecezji kolońskiej, zdobyli stopnie naukowe z prawa kanonicznego w Rzymie, obydwaj też przez kilkanaście lat wykładali to prawo. Hans Barion (1899—1973) wykładał w latach 1933—1938 prawo kościelne w Seminarium Duchownym w Braniewie, zaś od roku 1939 do 1945 był profesorem na Uniwersytecie w Bonn. Nastawiony krytycznie do państwa pluralistycznego sympatyzował z narodowym socjalizmem i na skutek przynależności do partii został w roku 1945 pozbawiony katedry. Józef Klein (1896—1976) od roku 1929 nauczał prawa kanonicznego i liturgii w seminarium archidiecezji kolońskiej, w latach 1946—1949 był docentem prawa kanonicznego na uniwersytecie w Bonn. Na skutek konfliktu z władzą duchowną przeszedł w roku 1949 do uniwersytetu w Getindze, gdzie został profesorem historii filozofii. W roku 1953 przestąpił do wyznania ewangelickiego.

Autor analizuje ich prace ściśle z punktu widzenia obranego tematu, nie traci — jak to często się zdarza — czasu ani miejsca na ogólną charakterystykę ich życia i twórczości. Daje natomiast w pierwszej części pracy wprowadzenie w problematykę teologii prawa, przy czym opiera się tu na opracowaniach W. Steinhüllera oraz — głównie — A. M. Rouco-Vareli. Główny trzon pracy stanowi jej druga część poświęcona analizie doktryny Kleina i Bariona.

Klein podkreśla związek między wiarą i prawem, polegający na obiektywnej treści wiary pociągającej za sobą obowiązki religijno-moralne i przenikniętej normami porządku stworzenia. Sięgając jednak do augustyńskiego rozróżnienia między *fides quae* i *fides qua* wyodrębnia akt wiary od treści wiary. Podczas gdy treść wiary może być ujęta prawnie, to aktu wiary, będącego dialogowym, osobistym stosunkiem do Boga, nie można wciągnąć w żaden kompleks norm. Tym samym Klein dostrzega w akcie wiary, w wolności decyzji na wiarę nieprzekraczalną granicę dla prawa kościelnego. Jego funkcja jest tylko porządkowa i regulująca, nie jest ona konstytutywna dla wiary ani dla urzeczywistnienia się Kościoła. W ten sposób doszedł Klein do rozróżnienia między Kościołem wiary i Kościołem prawa. Pierwszy ma postać przedprawną, drugi obejmuje tych, którzy dobrowolnie do niego się przyznają. Ta teza spowodowała umieszczenie jednej z prac Kleina w indeksie książek zakazanych oraz jego odejście z Wydziału Teologicznego. Powstała też dyskusja, w której

obok stanowisk absolutnie Kleina potępiających i utrzymujących — niesłusznie — jakoby negował prawo kościelne (Bender, Faggiolo), pojawiły się głosy bardziej zróżnicowane uznające zasadność problemu i usiłujące zagadnienie naprostować (Bertrams, Barion, Dombois). Rozwój wydarzeń poszedł jednak w innym kierunku. Klein zareagował odstępstwem od Kościoła, a jego prawo uznał za niedopuszczalną obiektywizację wiary, co prowadzi do nieznośnego kościelnego totalitaryzmu. Prawo uznawał tylko, o ile ono nie wchodzi w sferę religijną, a ogranicza się do regulowania współżycia ludzi. Z wiarą nie ma ono nic wspólnego.

Zupełnie odmienne stanowisko zajmował Barion. Nie można według niego odrywać aktu wiary od treści wiary. Wiarę można ująć prawem nie zniekształcając jej istoty. Stąd przypada prawu kościelnemu zadanie strzeżenia historycznej formy Objawienia. Dzięki prawu kościelnemu Kościół pozostaje wierny swoim początkom i zachowuje swoje niezmiennie struktury, w szczególności struktury hierarchiczne. Kanonistyka nie jest w stanie sama dochodzić swoich podstaw, lecz jest związana Magisterium Kościoła, określającym prawo Boże i ustanawiającym prawo kościelne.

Mimo zupełnie odmiennego widzenia prawa kościelnego przez obydwu omawianych autorów, stanowiska ich obejmuje jeden wspólny element: pozytywizm — funkcjonalistyczny u Kleina, normatywistyczny u Bariona. Obydwaj też zajęli krytyczne stanowisko wobec Soboru Watykańskiego II. Klein, gdyż widział w nim petryfikację ustalonych struktur prawnych katolicyzmu, Barion, gdyż widział w nich zaprzeczenie tego wszystkiego, co kanoniści nauczali do śmierci Piusa XII, i zupełnie rozmiękczenie struktur prawnych Kościoła.

Takie stanowisko skłoniło autora do postawienia pytania, co dla teologicznego uzasadnienia prawa kościelnego można wyzyskać z nauki soborowej. Tym zagadnieniem zajmuje się w trzeciej części pracy. Z punktu widzenia problemu podanego w tytule głównym jest to część najcenniejsza, gdyż tak czy inaczej pozytywistyczne koncepcje Kleina lub Bariona mają wartość jako świadectwo poszukiwań, ale jako punkt zaczepny okazały się mało przydatne.

Analizę swą koncentruje wokół pytań sprowokowanych polemiką Barion—Klein: wiara a prawo oraz Kościół a prawo, przedtem jeszcze zwracając uwagę na sposób stosowania przez Sobór pojęć prawnych. Sobór według autora widzi prawo jako rzeczywistość immanentną światu, przy czym — unikając określenia „*ius divinum*” — podkreśla istnienie rzeczywistości prawnej prepozytywnej, a więc wyprzedzającej stanowione, pozytywne prawo ludzkie. Również w odniesieniu do Kościoła akcentuje się prepozytywną rzeczywistość prawną, którą Kościół winien poznawać i historycznie, odpowiednio do warunków i potrzeb czasu, konkretyzować w prawie pozytywnym. Niewątpliwie można według autora mówić o jakimś proteście przeciw prawu kanonicznemu na soborze, jednak który nie zwracał się przeciw

prawu jako takiemu, lecz przeciw jego jednostronnej i zacieśnionej wizji redukującej życie prawne Kościoła do aktywności hierarchii. Prawo znajduje według autora swe oparcie w korelacji Objawienie — wiara, zakładającej prawo do wolności religijnej. Prawo to jednak nie może zatrzeć faktu, że za Objawieniem stoi autorytet wymagający posłuchu, dzięki czemu dla poszczególnych ludzi jest ono ku zbawieniu albo ku sądowi. Ten wiążący charakter pozwala prawnie ująć treść Objawienia, przy czym jednak należy zwrócić uwagę na postęp w rozumieniu tego zagadnienia wyrażający się w odkryciu hierarchii prawd. Wreszcie, gdy chodzi o problem Kościół—prawo, autor usiłuje wyprowadzić aspekty prawne z określeń lud Boży, ciało mistyczne, *communio*.

Oceniając pracę trudno zgłosić zastrzeżenia co do sposobu przedstawienia poglądów Bariona i Kleina. Wykład autora jest jasny i usystematyzowany, wykazuje też ideowe źródła ich poglądów, a więc pojmowanie wiary, obraz Kościoła. Cenne jest też zwrócenie uwagi na zależność koncepcji prawa od przyjętych przesłanek ideowych. Ostrość spojrzenia dowiódł autor wykazując pozytywistyczne w jednym i drugim przypadku rozumienia prawa. Porównanie ich koncepcji z nauką soborową ma znaczenie tylko szkolne. Jedynie w odniesieniu do Kleina można by stwierdzić, że problemy go nurtujące i stanowiące elementy jego doktryny znalazły się w orbicie soborowej. Żaden z nich nie mógłby dopatrzeć się nawiązywania nawet pośredniego przez sobór do ich koncepcji, żaden też nie znalazł w nauce soborowej jakiegokolwiek inspiracji dla siebie.

Jeśli tak, to ustawienie poglądów i polemik owych niemieckich kanonistów z punktu widzenia Soboru Watykańskiego II jest z jednej strony dość dowolne, z drugiej zaś metodycznie o tyle uzasadnione, że dało autorowi określone kryterium oceny. Kryterium to — jako autentyczna nauka Kościoła — jest wprawdzie pewne, wymagało jednak dopiero opracowania, gdyż sobór nie zajmował się bezpośrednio prawem kościelnym, a tym mniej jego teologicznym uzasadnieniem. Mówiąc inaczej, autor musiał przy tak założonej pracy odpowiedzieć najpierw na pytanie, czy i jak można w oparciu o naukę Soboru Watykańskiego II uzasadnić teologicznie prawo kościelne.

Jeśli trzecią część pracy potraktować jako próbę odpowiedzi na to pytanie, trzeba by ocenić ją jako niezadawalającą. Wydaje się bowiem, że przedstawione przez autora uzasadnienie jest mało przekonujące i niewystarczające. Wpłynęło na to przede wszystkim zawężenie sprawy do newralgicznych punktów doktryn Bariona i Kleina, co nie daje zagadnieniu wystarczającej bazy. Inną jeszcze jest kwestią, czy nauka jednego soboru w ogóle może stanowić taką bazę dla rozwiązania zagadnienia, którym tenże sobór *ex professo* się nie zajmuje.

Autor np. słusznie mówi o prepozytywnej rzeczywistości Kościoła. Ale wydaje się, że tę rzeczywistość traktuje trochę pozytywistycznie, widząc ją w założeniu przez Chrystusa, w nadanej przez Boga kon-

stytucji, w ustanowieniu poszczególnych służb i urzędów. Inaczej mówiąc, widzi rzeczywistość prepozytywną tam, gdzie spotyka pojęcie prawne. Tymczasem rzeczywistością prawną prepozytywną jest cała rzeczywistość społeczna, jaka nastąpiła z Objawieniem Chrystusa. Ta właśnie rzeczywistość — porządek naszego zbawienia — wiąże człowieka i ma charakter prawny. Niedostrzeżenie tego faktu i nieświadomości pozytywistyczny użytek pojęć prawnych prowadzi w rezultacie do zamazania samego pojęcia prawa, którym autor posługuje się także dla określenia stosunku człowieka do Boga. Roszczenie Boga w stosunku do człowieka nie ulega wątpliwości, ale wciągnięcie tego roszczenia wobec człowieka wziętego indywidualnie w uzasadnienie prawa kościelnego powoduje, że uzasadnienie to mija się z rzeczywistością prawną Kościoła, jeśli przez nią rozumiemy wiążące relacje międzyosobowe — a tymi, nie zaś cnotą religijności zajmuje się prawo kościelne. To ostatnie można teologicznie uzasadnić nie analizę relacji Bóg—człowiek, lecz wskazując na wiążący charakter tej rzeczywistości społecznej, jaką wykonując odwieczny zamysł Boży objawił (= ustanowił) Chrystus.

Autor w gruncie rzeczy przyjął to samo zagadnienie wyjściowe jak Klein i Barion: wiara a prawo. Próba teologicznego uzasadnienia prawa kościelnego zostaje jednak tym samym z góry postawiona w ślepej uliczce. Wiara bowiem traktowana jest tam w perspektywie indywidualnej. Taką samą przyjmuje Krämer. Dlatego nie zdołał szarmonizować wolności religijnej z wiążącym charakterem Objawienia. Bez wprowadzenia w zagadnienie pośredniczącej roli Kościoła prawo w odniesieniu do wiary będzie albo produktem ubocznym albo czynnikiem dławiącym. Zamiast więc dać się zasugerować kwestii wiara a prawo oraz wiara a Kościół trzeba jako punkt wyjściowy postawić kwestię wiara a Kościół. Wtedy otwieramy dostęp do rzeczywistości prawnej Kościoła, ludzi wiarą zcałonych we wspólnotę. Mówiąc obrazowo: autor wnikliwie wykazuje błędy, jakie Barion i Klein po drodze popełnili. Idąc tą samą drogą usiłuje ich nie popełnić. Natomiast nie zastanawia się, czy nie należało obrać innej drogi, pewniej prowadzącej do *locus theologicus* prawa kościelnego.

Zauważmy jednak, że wbrew głównemu tytułowi autor wcale nie zamierzał przedstawić teologicznego uzasadnienia prawa kościelnego, lecz tylko zgodnie z podtytułem skonfrontować poglądy dwóch autorów z nauką Soboru Watykańskiego II. To tłumaczy, że naukę soborową śledzi paralelnie do ich toku myślowego. W świetle takich założeń praca stanowi sumiennie i metodycznie precyzyjnie wykonany przytynek do fundamentalnej problematyki prawa kościelnego.

*Ks. Remigiusz Sobański*